

Sygn. akt I ACa 320/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Iwona Wiszniewska SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w K.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt I C 314/13

I. oddala apelację,

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 320/14

UZASADNIENIE

Powód R. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. odszkodowania w wysokości 6.000 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w K., reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K.na rzecz powoda R. W. 2.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto orzekł o kosztach, zasądając od pozwanego na rzecz powoda 157,50 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz zasądając od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 936 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w październiku 2011 r. powód R. W., jako przedstawiciel ustawowy małoletniego syna J. W., złożył do Sądu Rejonowego w Koszalinie pozew o podwyższenie alimentów, zasądzonych od B. W. wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 września 2009 r. w sprawie I 2 C 744/09. Wyrokiem z 23 lipca 2012 r. wydanym w sprawie III RC 1086/11, Sąd Rejonowy w Koszalinie w punkcie I podwyższył te alimenty z dniem 10 października 2011 r. z kwoty po 500 zł do kwoty po 600 zł miesięcznie, pozostawiając pozostałe warunki płatności bez zmian, oddalając w punkcie III powództwo w pozostałej części. W tym samym dniu Sąd ten wydał postanowienie, na mocy którego nadał klauzulę wykonalności punktowi I wyroku. Tytuł wykonawczy doręczono powodowi 8 sierpnia 2012 r. W dniu 23 lipca 2012 r. powód złożył wniosek o doręczenie mu odpisu tego wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem i pisma te zostały powodowi doręczone 6 sierpnia 2012 r. W dniu 16 sierpnia 2012 r. R. W. złożył apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z 23 lipca 2012 r. Przewodniczący zarządził 27 sierpnia 2012 r. doręczenie odpisu apelacji stronie pozwanej, co nastąpiło 5 września 2012 r. Następnie, zarządzeniem z 14 września 2012 r. Przewodniczący stwierdził prawomocność wyroku oraz zarządził, aby akta odłożyć.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika nadto, że 12 lutego 2013r. powód przybył do Sekretariatu Wydziału Rodzinnego w Sądzie Rejonowym w Koszalinie, aby uzyskać informacje na temat złożonej przez siebie apelacji. Wówczas stwierdzono, że akta jego sprawy zostały omyłkowo odłożone do archiwum, a apelacji nie nadano biegu. W związku z tym Przewodniczący uchylił zarządzenie z 14 września 2012 r. w pkt. I i III oraz zarządził, aby akta o sygn. III RC 1086/11 przedstawić Sądowi II Instancji wraz z apelacją. 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie, w sprawie VII Ca 143/13, zmienił zaskarżony przez powoda apelacją wyrok Sądu Rejonowego i z dniem 10 października 2011r. podwyższył alimenty, ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 11 września 2009 r. w sprawie I 2 C 743/09 od pozwanej B. W. na rzecz małoletniego J. W. z kwoty po 500 zł miesięcznie do kwoty po 700 zł miesięcznie, pozostawiając pozostałe warunki płatności bez zmian.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał też, że 13 lutego 2013 r. powód na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wniósł do Sądu Okręgowego w Koszalinie skargę na przewlekłość postępowania przed Sądem Rejonowym w Koszalinie w sprawie III RC 1086/11, domagając się jednocześnie zasądzenia na jego rzecz kwoty 6.000 zł. Postanowieniem z 25 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie VII Sc 8/13 w punkcie 1 stwierdził przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11/Sł Sądu Rejonowego w Koszalinie w okresie pomiędzy 14 wrześniem 2012r. a 12 lutego 2013r. natomiast w punkcie 2 oddalił skargę w części dotyczącej żądania przyznania kwoty 6.000 zł. W uzasadnieniu tamtego orzeczenia wskazano, że uchybienie terminowi nadania biegu apelacji we wskazanym postępowaniu Sądu Rejonowego w Koszalinie jest oczywiste. Wynikło ono jednak nie z zaniedbania, lecz błędu sędziego, który źle zakwalifikował akta, pomyłkowo stwierdzając prawomocność. Przewlekłość postępowania ewidentnie zaistniała. Sąd Okręgowy stwierdził także, że pomyłka w kwalifikacji akt do archiwum nie powinna była się zdarzyć, ale skoro się zdarzyła, ocenić trzeba stopień zawinienia sędziego jakie wywołała skutki dla strony. Według Sądu Okręgowego, sędzia popełniła błąd, jaki mógł zdarzyć się w sytuacji konieczności nadania biegu wielu sprawom oczekującym na powrót jej z urlopu. Nie można tu dopatrzeć się zaniedbania, a tym bardziej złej woli. Nie można też nie dostrzec okoliczności, że strona otrzymała odpis wyroku, zaopatrzonego rygiorem natychmiastowej wykonalności, więc miała możliwość uzyskania alimentów w kwocie podwyższonej w drodze egzekucji. Choć więc uchybienie było oczywiste, interes strony był zabezpieczony. Ostatecznie stwierdzono, że doszło do naruszenia prawa powoda do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki, ale nie można podzielić jego twierdzeń, że został narażony na poważne konsekwencje finansowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód R. W., na skutek zaistniałej przewlekłości postępowania przez Sądem Rejonowym w Koszalinie w sprawie III RC 1086/11, jak i następnie wskutek oddalenia jego żądania pieniężnego zgłoszonego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie VII Sc 8/13 ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki, poczuł się pokrzywdzony, upokorzony a jego wiara w wymiar sprawiedliwości została w sposób maksymalny zachwiana. Od wydania przez Sąd Rejonowy w Koszalinie wyroku z 23 lipca 2012r. powód otrzymywał alimenty w podwyższonej kwocie. Wyrównania (albowiem podwyższenie alimentów nastąpiło z datą wsteczną) nie otrzymał w pełni, albowiem zgodził się na jego spłatę przez pozwaną jednorazowo, ale co do połowy tej kwoty.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Stwierdził, że jako podstawę prawną swojego roszczenia powód podał art. 417 §1 k.c., 417¹ §2 k.c., art. 424 – 1 b k.p.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Rozważając tę problematykę, Sąd pierwszej instancji wskazał na treść art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy (...) bez nieuzasadnionej zwłoki stanowiącą, że strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika. Ustęp 2 tego przepisu wskazuje, że postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Sąd Okręgowy wskazał też na skorelowany z powyższą regulacją art. 417 § 1 k.c., z którego wynika, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa (...). Sąd ten zaznaczył, że warunkiem koniecznym skutecznego wystąpienia z takim powództwem, jest istnienie rzeczywistego i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między opieszałością postępowania sądu (stwierdzoną w orzeczeniu) a szkodą poniesioną przez skarżącego. Przywołał stanowiska zajmowane w tej kwestii przez piśmiennictwo i orzecznictwo sądów w tym Sądu Najwyższego, z którego wynika, że przepis art. 15 ustawy z 2004 r. o skardze (...) nie tworzy swobodnego uprawnienia do domagania się odszkodowania lub zadośćuczynienia, a jedynie wskazuje na możliwość uzyskania pełnej kompensaty i ma charakter normy odsyłającej i określającej zakres prejudycjalnego związania. Nie zwalnia jednak strony od obowiązku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, zezwalających na zastosowanie art. 417 § 1, art. 445 lub art. 448 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością. Nadto Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego, według którego nietrafnie przyjmuje się, że prawo do rzetelnego procesu sądowego, będące elementem prawa do sądu, przewidzianego w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (dalej E.k.p.c.) i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych objętych art. 23 k.c. bowiem prawo do sądu jest gwarantowane wymienionymi przepisami E.k.p.c. i Konstytucji i nie może być zaliczone do kategorii wartości stanowiących dobro osobiste jednostki, będąc uprawnieniem przyznanym jej tymi regulacjami w związku z funkcjonowaniem w określonej sferze życia społecznego. Nie ma podstaw do przyjęcia, że wszystkie prawa podstawowe objęte przepisami k.p.c. oraz wolności i prawa osobiste wymienione w Konstytucji (art. 38 do 56) powinny być chronione za pomocą środków wskazanych w art. 24 k.c., do czego dojść może, jeśli naruszenie ich doprowadzi zarazem do pogwałcenia dobra osobistego. Wskazuje na to również Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec zgłoszonej przez powoda podstawy prawnej z art. 417 k.c. powoda obciążał obowiązek wykazania, że na skutek stwierdzonej przez Sąd Okręgowy przewlekłości postępowania, w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy, zostało naruszone jego dobro osobiste. Na taką wykładnię art. 24 i art. 448 k.c. wskazuje doktryna i utrwalone poglądy wyrażane w orzecznictwie sądowym. Natomiast wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzenie, że istnieje silne domniemanie wywołania nadmierną długością postępowania sądowego krzywdy moralnej, odnieść należy do postępowania przewidzianego ustawą o skardze i stosowania środka o działaniu przyspieszającym - rekompensującym (art. 6 ust. 1). W ocenie Sądu pierwszej instancji do wypełnienia tego obowiązku nie doszło w rozpoznawanej sprawie, ponieważ z twierdzeń powoda wynikało, że czuje się on skrzywdzony raczej tym, że nie otrzymał w postępowaniu ze skargi na przewlekłość

gwarantowanej mu kwoty pieniężnej, a nie tym, że doszło do przewlekłości w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Koszalinie w sprawie III RC 1086/11. Co prawda, powód utożsamia swoją szkodę ze stwierdzeniem przewlekłości, jednakże nie zdołał on wykazać naruszenia jego godności przez wymiar sprawiedliwości na skutek błędu sędziego, który w sposób niewłaściwy podjął czynności w jego sprawie. Nie podniósł on bowiem, że został obrażony, czy upokorzony przez sędziego prowadzącego jego sprawę, czy że czynności przez tego sędziego podejmowane były w celu jego zlekceważenia czy skrzywdzenia. To samo dotyczy pracowników sekretariatu. O ile więc w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania, sąd nie bada takich okoliczności i zasądza choć minimalną kwotę zadośćuczynienia jako swoistą rekompensatę za wadliwie funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości albo wadliwie działający system wymiaru sprawiedliwości w praktyce, tak w przypadku roszczenia odszkodowawczego opartego na podstawie art. 417 §1 k.c., strona powodowa musi wykazać, że do naruszenia jej dobra osobistego doszło i że było ono bezprawne.

Omówiwszy problematykę dóbr osobistych i ich ochrony Sąd Okręgowy stwierdził, że w jego ocenie trudno dopatrzeć się w działaniu sędziego w sprawie III RC 1086/11 bezprawności, skoro było ono wynikiem jego błędu a nie złej woli i nie dotyczyło naruszenia norm prawa materialnego. Zresztą nawet gdyby uznać, że bezprawność nastąpiła poprzez niezachowanie przepisów procedury cywilnej, to i tak nie można dopatrzeć się tu naruszenia dobra osobistego w postaci godności powoda. Sąd pierwszej instancji szeroko omówił koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego, wyrażaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie i w kontekście tych rozważań Sąd ten uznał, że o ile powód mógł być niezadowolony z przebiegu postępowania sądowego w sprawie III RC 1086/11, to de facto owo niezadowolenie nie stanowiło naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności. Skarb Państwa nie zmierzał bowiem swoim zachowaniem celowo zlekceważyć osoby powoda, czy go upokorzyć. Niewątpliwie doszło do zaniedbań w trakcie postępowania, nie były one jednak ukierunkowane na przysporzenie powodowi cierpień czy krzywd moralnych. Stąd subiektywne poczucie krzywdy powoda w niniejszej sprawie nie może stanowić o odpowiedzialności strony pozwanej.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że rozważania te dotyczą w głównej mierze postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Koszalinie, albowiem jak wynika z treści pozwu, powód swoją krzywdę utożsamia również z przewlekłością zaistniałą w tym postępowaniu, choć jako stronę pozwaną podał Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Koszalinie. W ocenie Sądu pierwszej instancji niewątpliwie jednak należało odnieść się do aspektów odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze (...) w zw. z art. 417 k.c., albowiem powód nie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, a sąd nie jest związany podstawą prawną roszczenia, a to uzasadniało omówienie wszelkich podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o przedstawione przez powoda okoliczności faktyczne. Zdaniem tego Sądu rozważania te w znacznej części można odnieść także do podstawy odpowiedzialności Sądu Okręgowego w Koszalinie, który rozpoznając skargę powoda na przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11 nie zasądził na jego rzecz kwoty pieniężnej, wbrew obowiązкови przewidzianemu w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki. O ile działanie Sądu Okręgowego w Koszalinie można nazwać bezprawnym, gdyż niewątpliwie aktualne brzmienie powołanego przepisu nakazuje, w razie stwierdzenia przewlekłości postępowania, przyznanie na żądanie skarżącego, sumy pieniężnej w wysokości od 2.000 złotych do 20.000 złotych, tak ponownie trudno tutaj mówić o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego powoda, a przynajmniej powód nie wykazał, że do takiego naruszenia doszło. Błędne orzeczenie sądu nie stanowi bowiem wyrazu lekceważenia strony postępowania, czy chęci jej upokorzenia, nawet w sytuacji rażącego naruszenia przepisów prawa. Sąd pierwszej instancji choć w pełni podzielił pogląd powoda, że do takiego naruszenia prawa doszło i że jako obywatel miał on prawo utracić zaufanie do Państwa, tak te okoliczności, w obliczu istniejącej na gruncie orzeczniczej i piśmienniczej definicji dóbr osobistych, nie stanowią podstawy do uznania, że została naruszona godność powoda w jakimkolwiek aspekcie. Sąd Okręgowy podniósł przy tym, że w przypadku naruszenia przez sądy przepisów prawa materialnego czy procesowego, istnieją w prawie polskim instytucje, które mają na celu wyeliminowanie z obrotu prawnego tych naruszeń. Strona, która jest niezadowolona z decyzji organu wymiaru sprawiedliwości, ma prawo do jej zaskarżenia w ramach zwyczajnych środków zaskarżenia lub skargi kasacyjnej, czy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Sąd Orzekający w tej sprawie zaznaczył, że powód nie wskazał, by został upokorzony czy zlekceważony, że sąd zachował się w stosunku do niego obraźliwie, a właśnie w takim zachowaniu należy upatrywać naruszenie godności osobistej. Nie zdołał on także wykazać, że na skutek błędnego rozstrzygnięcia sądu oddalającego jego żądanie majątkowe w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania, doszło do negatywnej reakcji osób trzecich wobec jego osoby, która skutkowałą naruszenie jego godności osobistej. Z kolei sama utrata zaufania do wymiaru sprawiedliwości, na co powoływał się powód uzasadniając swoje roszczenie, nie stanowi dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Z tych względów Sąd ten uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej ani w związku z zaistniałą przewlekłością postępowania w sprawie Sąd Rejonowego w Koszalinie o sygn. akt III RC 1086/11, ani na skutek oddalenia jego żądania majątkowego w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie VII Sc 8/13, stąd w tym zakresie jego powództwo należało oddalić.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zasadnym okazało się roszczenie powoda o odszkodowanie na podstawie art. 417¹ §2 k.c. w zw. z art. 424¹b k.p.c. zgodnie z którym w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych.

Omówiwszy charakter i cel nowelizacji k.c. dokonanej ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy wskazał na obowiązujący stan prawny i odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przeprowadzenie odrębnego postępowania przewidzianego w art. 424¹ i nast. k.p.c. w celu uzyskania prejudykatu stwierdzającego, że prawomocne orzeczenie, które wyrządziło szkodę, jest niezgodne z prawem, stanowi niezbędny etap umożliwiający dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa tylko w wypadku niektórych orzeczeń sądowych, takich jak wyroki, postanowienia w postępowaniu nieprocesowym, orzekające co do istoty sprawy i kończące postępowanie w sprawie oraz inne orzeczenia, co do których taką możliwość przewidziano w przepisach szczególnych. W wypadku pozostałych prawomocnych orzeczeń skarga o stwierdzenie ich niezgodności z prawem jest niedopuszczalna, a poszkodowany może - po myśli art. art. 424¹b k.p.c. - dochodzić bezpośrednio odszkodowania od Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro na postanowienie sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje, stąd właściwym przepisem regulującym roszczenie odszkodowawcze, w przypadku takiego postanowienia, jest art. 424⁽¹⁾b k.p.c. Odnosząc się do niniejszej sprawy Sąd ten zważył, że niewątpliwie doszło do naruszenia przepisów prawa przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie VII Sc 8/13, który w punkcie 1. postanowienia z 25 marca 2013 r. stwierdził przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11/Sł Sądu Rejonowego w Koszalinie w okresie pomiędzy 14 wrześniem 2012 r. a 12 lutym 2013 r., natomiast w punkcie 2 oddalił skargę w części dotyczącej żądania przyznania kwoty 6.000 zł. tymczasem z treści art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość postępowania wynika, że uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2.000 złotych do 20.000 złotych. Konsekwencją zmiany tego przepisu z dniem 1 maja 2009 r. jest zatem to, że w razie uwzględnienia skargi na przewlekłość postępowania, obligatoryjnym rozstrzygnięciem sądu jest obecnie nie tylko stwierdzenie samej przewlekłości, ale zasądzenie określonej sumy pieniężnej. Powód wniósł skargę na przewlekłość postępowania 14 lutego 2013r., stąd niewątpliwie Sąd Okręgowy w Koszalinie winien był oprzeć swoje rozstrzygnięcie w sprawie VII Sc 8/13 na znowelizowanej treści art. 12 ustawy z 17 czerwca 2004r. o skardze na przewlekłość postępowania i zasądzić na jego rzecz odpowiednią kwotę pieniężną. Brak było bowiem prawnego uzasadnienia dla oddalenia żądania majątkowego powoda w tym postępowaniu gdyż, wbrew temu co próbowała wykazać strona pozwana, treść powołanego przepisu jest jasna i nie budzi wątpliwości, a zatem nie zachodziła sytuacja, w której sąd miał możliwość dokonania odmiennej interpretacji tego przepisu aniżeli zgodnej z jego literalnym brzmieniem. Sąd pierwszej instancji stwierdził więc, że w zakresie oddalenia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie VII Sc 8/12 żądania zasądzenia na rzecz powoda kwoty pieniężnej, rozstrzygnięcie to jest niezgodne z prawem. Szkoła powoda wyraża się zatem w niezyskanej, a gwarantowanej mu ustawą o przewlekłości postępowania, rekompensacie pieniężnej, która w minimalnym zakresie wynosiłaby 2.000 zł a w maksymalnym – 20.000 zł.

Dla oceny wysokości szkody, należyj powodowi, Sąd Orzekający w tej sprawie wziął pod uwagę wskazane granice kwotowe, a dodatkowo uwzględnił przesłanki warunkujące przyznanie kwoty pieniężnej stronie, która wniosła skargę na przewlekłość postępowania i która to skarga została uwzględniona. Zaznaczył przy tym, że zasadniczym celem przyznanej kwoty pieniężnej nie jest całkowite wyrównanie szkody powstałej w wyniku przewlekłości, o czym świadczy określenie przez ustawodawcę górnej granicy, lecz - z jednej strony - zapewnienie materialnej satysfakcji za przewlekłość postępowania, z drugiej zaś oddziaływanie na sąd, z którego środków kwota ta zostanie wypłacona. Nadto wskazał, że określając wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd powinien uwzględniać samą dolegliwość spowodowaną dla strony opieszałością postępowania oraz to, czy owa opieszałość została spowodowana tylko poprzez działania podmiotu prowadzącego daną sprawę. Sąd musi także, mimo braku przepisu w komentowanej ustawie, brać pod uwagę, czy strona wskutek przewlekłości postępowania poniosła jakąkolwiek krzywdę, a w razie odpowiedzi pozytywnej, skarżący musi wykazać jej wysokość. Nadto sąd powinien mieć na uwadze czas trwania opieszałości postępowania.

Sąd Okręgowy oceniając całokształt zaistniałych w sprawie okoliczności uznał, że szkoda powoda, jakiej doznał na skutek nieuwzględnienia jego roszczenia majątkowego w sprawie wytoczonej ze skargi na przewlekłość postępowania, w sprawie III RC 1086/11, wyraża się w kwocie 2.000 zł. Sąd ten wziął pod uwagę fakt, że w powyższym postępowaniu doszło do przewlekłości postępowania w niedługim okresie, bo pomiędzy 14 wrześniem 2012r. a 12 lutym 2013r., a nadto przewlekłość nastąpiła dopiero na etapie rozpoznania apelacji powoda. Jest to o tyle istotne, że choć sprawa ta dotyczyła istotnej kwestii, bo zabezpieczenia kosztów utrzymania małoletniego dziecka, to powód otrzymał odpis wyroku, zaopatrzonego rygiorem natychmiastowej wykonalności, więc miał możliwość uzyskania alimentów w kwocie podwyższonej, w drodze egzekucji. Nadto, kiedy tylko powód zainterweniował w swojej sprawie, sąd natychmiast nadał bieg jego apelacji, wobec czego w ciągu kolejnego miesiąca sprawa została zakończona prawomocnie. Sam powód stwierdził na rozprawie, że zakres jego roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego w niniejszej sprawie nie obejmował ostatecznego wyniku w sprawie III RC 1086/11, a wyrównanie kwoty alimentacyjnej zasądzonej na rzecz małoletniego z datą wsteczną, uzyskał on od zobowiązanej do alimentacji, z tym, że uzgodnił on z nią, że uiszczy ona zaległą kwotę w połowie. Wobec takiej postawy powoda, Sąd pierwszej instancji uznał, że na skutek stwierdzonej przewlekłości postępowania nie doznał on uszczerbku majątkowego, a przynajmniej na taki uszczerbek się nie powołał. Brak było również dowodu na to, że powód, oprócz niezadowolenia z zaistniałej sytuacji, doznał jakiegś krzywdy moralnej czy innych dolegliwości zdrowotnych, które można byłoby przypisać przewlekłości postępowania. W ocenie tego Sądu uznać zatem należało, że powodowi należała się rekompensata finansowa z tytułu stwierdzonej przewlekłości postępowania w sprawie III RC 1086/11, jednakże nie w żądanej przez niego kwocie 6.000 zł, a w kwocie 2.000 zł, czyli minimalnej - zagwarantowanej ustawą o skardze na przewlekłość postępowania. Kwota ta jest zgodna również z wytycznymi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich (od 700 do 900 euro za jeden rok stwierdzonej przewlekłości), załączonymi przez stronę powodową do akt sprawy, skoro przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11 trwała 5 miesięcy. Błędym natomiast było założenie powoda, że skoro całe postępowanie trwało 18 miesięcy, to wskazaną kwotę bazową należy przemnożyć czas trwania całego postępowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia przyjmując, że powód wygrał sprawę w 35 %.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 2.000 zł i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

- art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał rzeczywistego i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między opieszałością postępowania sądu a szkodą poniesioną przez skarżącego powoda (strona 6/7 uzasadnienia), gdy tymczasem intencją powoda było uzyskanie odszkodowania za szkodę wyrządzoną oddaleniem przez Sąd żądania przyznania kwoty 6000 zł, a nie rekompensaty za szkodę wyrządzoną przewlekłym postępowaniem;
- art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że jego zastosowanie wymagało wykazania przez powoda, że na skutek stwierdzonej przewlekłości postępowania zostało naruszone jego dobro osobiste, gdy tymczasem kwestię tę reguluje art. 448 k.c. przez powoda - nie będącego prawnikiem - nie przywołany; z treści pozwu wynika jednoznacznie, że powód dochodzi

odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem „postanowienia” niezgodnego z prawem, a nie odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych mimo, że uważał, że postanowienie, wydane w przytaczanych okolicznościach sprawy naruszyło jego godność;

- art. 23 i 24 k.c. - poprzez ich przyjęcie i zastosowanie w sprawie mimo, że przedmiotem sporu nie było żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Wskazanie przez powoda, że orzeczenie oddalające jego żądanie przyznania kwoty 6000 zł narusza jego godność, poczucie sprawiedliwości i wiarę w wymiar sprawiedliwości nie stanowiło bowiem uzasadnienia dla żądania odszkodowania lecz uzasadnienie poczucia krzywdy wyrządzonej tym orzeczeniem w kontekście orzecznictwa ETPCz w Strasbourgu, uznającego również krzywdę za szkodę, którą należy zrekompensować pokrzywdzonemu;

- art. 12 ust 4 ustawy z dnia 17.06.2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki poprzez uznanie, że powodowi należy się rekompensata finansowa w kwocie minimalnej tj. 2000 zł

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności

- art. 233 § 1 k.p.c. - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez niezgodne z praktyką i wytycznymi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu wyliczenie należnej powodowi rekompensaty a także dowolność przy ocenie i doborze kryteriów stosowanych dla ustalenia wysokości tej rekompensaty;

- art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie a w konsekwencji przerzucenie ciężaru udowodnienia wystąpienia krzywdy moralnej na powoda mimo, że obalenie domniemania funkcjonującego w orzecznictwie ETPCz, że nadmiernie długie postępowanie powoduje szkodę niematerialną (która w niniejszej sprawie miała nie wystąpić) spoczywa na pozwanym;

W apelacji zarzucono nadto sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału szczególnie w zakresie kryteriów zastosowanych przy zasądzeniu rekompensaty finansowej za przewlekłość postępowania. Zdaniem apelującego nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności faktyczne, istotne dla rozpoznania sprawy (szczególnie dla ustalenia odszkodowania w drodze miarkowania) poprzez nieuwzględnienie nakładu pracy oraz ilości czynności procesowych podjętych przez powoda celem uzyskania należnego mu odszkodowania.

Wskazując na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz powoda dalszej kwoty w wysokości 7.000 zł oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje oraz kosztów zastępstwa procesowego przed drugą instancją wraz z kosztem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany Skarb Państwa w pełni podzielając stanowisko Sądu zawarte w zaskarżonym wyroku –wniósł o oddalenie tej apelacji

i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny, szczegółowo ją motywując w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Także apelujący

nie kwestionuje takiej oceny dowodów a w konsekwencji także ustaleń Sądu Okręgowego, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny dzieląc te ustalenia przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Przechodząc do oceny zarzutów zawartych w apelacji trzeba wspomnieć, że powód w niniejszym procesie dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 9.000 złotych. W pozwie wskazywał, że na kwotę tę składają się 6.000 złotych odszkodowania i 3.000 złotych zadośćuczynienia za „krzywdy moralne”. Precyzując te żądania podał, że jego szkoda materialna przejawia się w nieotrzymaniu zadośćuczynienia za przewlekłość postępowania przed Sądem Rejonowym, a jego strata finansowa mieści się w granicach wyznaczonych ustawą o skardze tj. pomiędzy 2.000 złotych a 20.000 złotych, przy czym wobec żądania tam zawartego należna mu kwota zawiera się w przedziale pomiędzy 2.000 zł a 6.000 zł.

Przypomnieć też wypada, że powód na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 14 listopada 2014 r. stwierdził, że żądana w sprawie alimentacyjnej kwota nie ma związku ze szkodą i nie odnosi się do wyniku sprawy. Podnosił, że czuje się dyskryminowany, twierdził że działanie strony pozwanej doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych także w postaci spokojnego snu, normalnego funkcjonowania zdrowia.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości Sądu Odwoławczego, że nie zachodzi w tej sprawie nieważność postępowania. Nie jest także objęte kognicją tutejszego Sądu badanie apelacji powoda w tej sprawie także jako swoistego środka odwoławczego od orzeczenia Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia z 25 marca 2013r. w sprawie VII Sc 8/13, które jest prawomocne.

W pierwszym rzędzie oceniając zatem zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że są one niezasadne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wynikający według apelującego z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez niezgodne z praktyką i wytycznymi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu wyliczenie należnej powodowi rekompensaty a także z dowolności przy ocenie i doborze kryteriów stosowanych dla ustalenia wysokości tej rekompensaty jest przede wszystkim całkowicie wadliwie sformułowany. Wypada tu zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia

2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). W analizowanej sprawie Sąd Odwoławczy zauważa, że apelujący w istocie nie kwestionuje w ogóle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji a tym samym naruszenia przez ten Sąd tak rozumianych, jak wyżej wskazano zasad swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. zatem zarzuty stawiane przez apelującego nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku. Czym innym jest natomiast ocena wysokości należnego powodowi odszkodowania wyprowadzona z materiału zebranego w tej sprawie o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Nie można podzielić także zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przerwienie ciężaru udowodnienia wystąpienia krzywdy moralnej na powoda, mimo, że obalenie domniemania funkcjonującego w orzecznictwie ETPCz, że nadmiernie długie postępowanie powoduje szkodę niematerialną (która w niniejszej sprawie miała nie wystąpić) spoczywa na pozwanym. Przepis art. 231 k.p.c. wskazuje, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wnioski takie można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Natomiast zgodnie z art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Pierwszy z tych przepisów zawiera zatem definicję ustawową domniemania faktycznego, rozumianego w nauce jako sąd, którego treścią jest uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy, za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia z innych, ustalonych już faktów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 410/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 297/03, M. Praw. 2006, nr 3, s. 147; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I CK 114/05, LEX nr 187000. Przyjmuje się, że w ramach takiego wnioskowania sąd ma pełną swobodę, powinien jednakże uwzględniać całokształt okoliczności faktycznych w konkretnej sprawie. Domniemany fakt nie wymaga twierdzenia ani dowodzenia, w przeciwieństwie do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną domniemania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, OSNP 1999, nr 1, poz. 24; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., III CKN 811/98, LEX nr 51364; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98, LEX nr 50829).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na powszechnie w orzecznictwie przyjęte stanowisko, że przepis art. 231 k.p.c. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362). Sąd Okręgowy zatem wbrew zarzutom apelującego trafnie nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie tych przepisów. Natomiast badając czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda uznał, że naruszenie takie nie miało miejsca. Tego wniosku natomiast apelujący nie kwestionuje. W przypadku gdyby Sąd pierwszej instancji uznał, że dobra osobiste powoda doznały działaniem pozwanego naruszenia byłby związany zgodnie z przepisem art. 234 k.p.c. domniemaniem zawartym w art. 24 § 1 k.c. a stanowiącym o bezprawności działania naruszydźciela. Domniemanie to może być obalone, ale przenosi na pozwanego ciężar wykazania, że jego zachowanie nie nosi cech bezprawności. Kwestie wykładni przepisów art. 23 i 24 k.c. zostały szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a jego wywody w tej mierze Sąd Apelacyjny w pełni podziela czyniąc integralną częścią swojego stanowiska. Pozostaje to zresztą bez większego znaczenia w sytuacji gdy powód zarzuca że przyjęcie w sprawie i zastosowanie przepisów art. 23 i 24 k.c. było naruszeniem prawa bowiem przedmiotem sporu nie było żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W swojej apelacji wyraźnie powód oświadcza, iż wskazanie przez niego, że „orzeczenie oddalające jego żądanie przyznania kwoty 6000 zł narusza jego godność, poczucie sprawiedliwości i wiarę w wymiar sprawiedliwości nie stanowiło bowiem uzasadnienia dla żądania odszkodowania lecz uzasadnienie poczucia krzywdy wyrządzonej tym

orzeczeniem w kontekście orzecznictwa ETPCz w Strasbourgu, uznającego również krzywdę za szkodę, którą należy zrekompensować pokrzywdzonemu”.

Takie stanowisko apelującego powoduje także niezasadność zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że jego zastosowanie wymagało „wykazania przez powoda, że na skutek stwierdzonej przewlekłości postępowania zostało naruszone jego dobro osobiste, gdy tymczasem kwestię tę reguluje art. 448 k.c. przez powoda - nie będącego prawnikiem - nie przywołany; z treści pozwu wynika jednoznacznie, że powód dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem „postanowienia” niezgodnego z prawem, a nie odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych mimo, że uważał, że postanowienie, wydane w przytaczanych okolicznościach sprawy naruszyło jego godność”. W tym stanie sprawy należy wyjaśnić, że przywoływany przez apelującego jako podstawa jego roszczeń art. 448 k.c. stanowi wprost, że: „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w celu skorzystania z ochrony przewidzianej w art. 448 k.c. (w brzmieniu nadanym ustawą z 23.08.1996 r.) konieczne jest wskazanie prawnie chronionego dobra (art. 23 k.c.), które zostało naruszone, a następnie wykazanie, że naruszenie miało charakter bezprawny oraz zawiniony (tak: Biruta Lewaszkiwicz- Petrykowska, w sprawie wykładni art. 448 k.c. Przegląd Sądowy z 1997 r., nr 1, str. 7-9; A. Cisek, Kodeks Cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, wyd. 2, Warszawa 2006, str. 762 teza 2; M. Safian, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 4, Warszawa 2005, str. 1312 teza 12). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 15 czerwca 2005 r. (IV CK 805/04, LEX nr 177221), oraz w wyroku z 12 grudnia 2002 r. (V CKN1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53), a według którego przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest zawinione naruszenie dobra osobistego (...).

Sąd Okręgowy prawidłowo, w ocenie Sądu Odwoławczego, uznał w okolicznościach tej sprawy, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda a zatem nie ma tu także zastosowania przepis art. 448 k.c. stanowiący o możliwości przyznania zadośćuczynienia pieniężnego wyłącznie w przypadku, gdy naruszenie takie nastąpiło. A co więcej - nie każdy przypadek naruszenia dobra osobistego będzie uzasadniał przyznanie takiego zadośćuczynienia.

Powód domagając się zapłaty odszkodowania od strony pozwanej wywodził swoje roszczenie z przepisu art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. który stanowi, że w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych.

W takim przypadku na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że wskutek wydania takiego orzeczenia przez stronę pozwaną doznał on szkody, którą pozwany jest zobowiązany naprawić.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny przypomina, że zgodnie z przepisem art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast w § 2 tego artykułu ustawodawca postanowił, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zatem szkoda majątkowa może wystąpić w dwóch postaciach, a mianowicie strat, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz utraty korzyści, które mógłby osiągnąć (*lucrum cessans*). Strata polega na rzeczywistej zmianie stanu majątkowego. Wyraża się wielkością uszczerbku doznanego w majątku istniejącym przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i ewentualnych dalszych uszczerbkach, będących normalnym następstwem zdarzenia początkowego. Strata ta oznacza zmniejszenie aktywów. Utrata korzyści oznacza udaremnienie zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę (np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku). Szkoda w postaci *lucrum cessans* nie powstaje równocześnie ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, lecz jest jego późniejszym następstwem.

Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc faktu powstania szkody i związku przyczynowego. Przepis art. 417 k.c. nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, a tym samym znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - w szczególności ujęte w przepisach art. 361, 444-448 k.c. (wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256; wyrok TK z 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A 2003, nr 7, poz. 76).

Kwestie braku podstaw do zastosowania art. 448 k.c. w sytuacji gdy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda zostały przedstawione powyżej. Natomiast zasadnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że fakt wyrządzenia powodowi szkody majątkowej został wykazany wyłącznie w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej zaskarżonym wyrokiem kwocie. W pozostałym natomiast zakresie jego roszczenie nie zostało wykazane. Nie znajduje żadnego uzasadnienia zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał rzeczywistego i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między opieszałością postępowania sądu, a szkodą przez niego poniesioną. Nie zmienia tego stanu rzeczy wyjaśnienie, że intencją powoda było uzyskanie odszkodowania za szkodę wyrządzoną oddaleniem przez Sąd żądania przyznania kwoty 6000 zł, a nie rekompensaty za szkodę wyrządzoną przewlekłym postępowaniem. W tym stanie brak także podstaw by przyjąć, że doszło do naruszenia art. 12 ust 4 ustawy z dnia 17.06.2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki poprzez uznanie, że powodowi należy się rekompensata finansowa w kwocie minimalnej tj. 2000 złotych.

Rację ma powód twierdząc, że treść § 12 ustawy o skardze (...) jest oczywista i nakazuje uznanie, że należna skarżącemu w przypadku stwierdzenia przewlekłości kwota nie ma charakteru hipotetycznego lub ewentualnego, a przyznanie sumy pieniężnej jest pewne i obowiązkowe, co wynika wprost z tego przepisu. Tyle, że wysokości należnej skarżącemu sumy nie przesądza sformułowane przez niego żądanie, ale ocena sądu rozpoznającego skargę. Sąd ten w swojej ocenie kieruje się szeregiem kryteriów opisanych szczegółowo przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a ustalona przez niego suma musi zawierając się w przedziale od 2.000 złotych (minimum) do 20.000 złotych (maksimum). Jednak w postępowaniu odszkodowawczym zainicjowanym w niniejszej sprawie brak jest podstaw, by ocenę tę - przynależną sądowi rozpoznającemu skargę na przewlekłość postępowania - zastępować rozstrzygnięciem sądu orzekającego o odszkodowaniu na podstawie art. 417 i nast. k.c.

Sąd pierwszej instancji należycie wyjaśnił wszystkie kwestie wiążące się z wymogami wykazania przez powoda wysokości doznanej przez niego szkody stwierdzając, że wobec obligatoryjnego obecnie na gruncie art. 12 ustawy o skardze (...) przyznania skarżącemu odpowiedniej sumy w razie stwierdzenia przewlekłości postępowania pozwala na przyjęcie, że powód poniósł szkodę nie uzyskawszy żadnej kwoty z tego tytułu. Szkada ta wyraża się kwotą wskazaną jako minimalna wysokość kwoty, która musi w takim przypadku być zasądzona tj. 2000 złotych. Natomiast w zakresie przewyższającym te kwotę szkoda taka powinna zostać przez powoda wykazana. Innymi słowy powód musiałby wykazać, że uzyskałby kwotę wyższą – w tym przypadku 6.000 zł. Na marginesie tych rozważań trzeba zaakcentować, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 marca 2013 r. w sprawie VII Sc 8/13 w punkcie 1 stwierdzono przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11/Sł Sądu Rejonowego w Koszalinie w okresie pomiędzy 14 wrześniem 2012 r. a 12 lutego 2013 r. Przewlekłość w takim rozmiarze wynika też z zarzutów skargi R. W.. Nie jest zatem tak, że przewlekłość w tamtej sprawie trwała 18 miesięcy, jak obecnie twierdzi powód, a 5 miesięcy. Nie może być kwestionowana konieczność przeprowadzenia niezbędnego postępowania dowodowego w tamtej sprawie dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie wysokości alimentów na dziecko, niezależnie od tego, że powód rozstrzygnięcie to zaskarżył apelacją. Okoliczność powyższa wskazuje zaś na fakt, że zasądzone odszkodowanie odnosi się do sumy jaka powinna być przyznana wnoszącemu skargę na przewlekłość postępowania w sprawie III RC 1086/11/Sł Sądu Rejonowego w Koszalinie, która została stwierdzona w rozmiarze 5 miesięcy i czego notabene powód wówczas nie kwestionował. Kwota taka zatem znajduje także pełne odzwierciedlenie w stawkach przyjmowanych także przez ETPC w tego typu sprawach, wskazywanych przez powoda.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach ma natomiast za podstawę przepis art. 102 k.p.c. Zasada jest, że strona przegrywająca sprawę winna dokonać zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów procesu. Za przegrywającego uznaje się powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione, albo pozwanego, którego obrona okazała się nieskuteczna. Wyjątek od powyższej regulacji przewiduje art. 102 k.p.c. który stanowi wyjątek w zasadzie odpowiedzialności na wynik procesu i na zasadzie słuszności pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążenie jej w ogóle kosztami. Z tych też względów nie należy tego przepisu interpretować rozszerzająco. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” zaliczyć należy okoliczności związane z samym przebiegiem procesu tj. wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia, przedawnienie, prekluzja, jak i te leżące na zewnątrz tj. stan majątkowy i sytuacja życiowa strony. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Według Sądu Odwoławczego w tym składzie wyjątek, o którym mowa w treści art. 102 k.p.c. oznacza sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CZ 52/11). Sąd Apelacyjny uznał, że niezależnie nawet od sytuacji majątkowej powoda, który samodzielnie wychowuje małoletniego syna, należy wziąć pod uwagę fakt, że sprawa w której stwierdzono przewlekłość postępowania dotyczyła alimentacji na rzecz jego dziecka przez drugie z rodziców. Przede wszystkim jednak za uznaniem, że zachodzi w tej sprawie przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. przemawia przedmiot tej sprawy, wynikający z odpowiedzialności pozwanego za wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem, co mogło wzbudzić u powoda poczucie nieuzasadnionego pokrzywdzenia.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska